

Instrumentum laboris

Rozdział V: „*Wiara bez uczynków martwa jest sama w sobie*”

(Jk 2,17)

(ks. Sebastian Krawczyk)

Uwagi wstępne:

1) **Sprawozdania.** W ramach rozważań nad piątym tematem, którego imperatywem stały się słowa świętego Jakuba Apostoła: „*Wiara bez uczynków martwa jest w sama w sobie*”, wypłynęło ogółem 120 sprawozdań, z czego 71 od zespołów parafialnych, 40 od zespołów synodalnych zorganizowanych w szkołach oraz 9 od innych Zespołów i Kół Synodalnych m.in. Mocnych w Duchu, Duszpasterstwo Mężczyzn, grupy oazowe.

2) **Zakres i wartość sprawozdań.** Charakter otrzymanych sprawozdań świadczy o ogromie podjętego trudu i zaangażowania Zespołów i Kół Synodalnych. Sprawozdania liczą od jednej do sześciu stron maszynopisu i zawierają cenne uwagi, pouczenia i wskazówki. Nie wszystkie sprawozdania zawierają odpowiedzi na wszystkie przedkładane pytania, jednak odpowiedzi, których udzielono są klarowne, treściwe i zwięzłe.

3) Najdojrzalsze wypowiedzi formułują członkowie ruchów oraz osoby już dojrzałe (nie młodzież szkolna!); wypowiedzi dorosłych (rodzice, katecheci, członkowie ruchów) zawierają zarówno dzielenie się życiowymi doświadczeniami, jak i konkretne oczekiwania i wskazówki.

4) Szczególnie wartościowy materiał stanowią **świadectwa** o dużym stopniu zaangażowania osobistego i emocjonalnego w treści; zawierające jednak wskazówki praktyczne, które wobec refleksji nad podejmowanym tematem dają doskonały asumpt do gloryfikacji wiary żywej.

5) W sprawozdaniach ani razu nie pojawiło się odwołanie do wprowadzeń teologicznych do tematyki spotkania czy wskazanych fragmentów encykliki *Lumen fidei* czy innych tekstów źródłowych (wypowiedzi św. Jana Pawła II, Papieża Franciszka i innych). Choć uczestnicy Zespołów i Kół Synodalnych sporadycznie odnoszą się do różnych cytatów z Biblii, piosenek

czy stron internetowych, to można pokusić się o stwierdzenie, że owo bazowanie na *własnym doświadczeniu żywej wiary realizowanej poprzez uczynki* jest w tej konkretnej sytuacji synodalnych refleksji szczególnie cenne, potrzebne, a wręcz i konieczne.

6) Przedstawiona w dalszej części analiza odpowiedzi nadesłanych w sprawozdaniach Zespołów i Kół Synodalnych stanowi niejako syntezę zebranych opinii i refleksji nad przedłożonym tematem. Starano się, aby wybór treści – choć nie da się tego zapewne uniknąć – nie był subiektywny, lecz *w szczególności oddawał ducha i zawierał myśli przewodnie nadesłanych rozważań*. Tym bardziej zwrócono uwagę na pojawiające się tylko incydentalnie zapiski, dostrzegając w nich bogactwo refleksji wiernych, choć poza głównym nurtem rozważań.

Analiza pytań:

Ad. 1. Sakrament Eucharystii jest źródłem wiary i dynamizmu miłości. Czy i w jaki sposób widoczny jest (może być) ów dynamizm miłości w naszych wspólnotach eucharystycznych?

1. Zgodnie z opinią Zespołów i Kół Synodalnych przejawem owego dynamizmu miłości we wspólnotach eucharystycznych jest czynne i świadome *zaangażowanie w liturgię* – aktywną posługę i służbę w czasie Eucharystii poprzez czytanie, śpiew i inne czynności liturgiczne.
2. Nade wszystko jednak należy zwrócić uwagę na *postawę otwartości wobec Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie* oraz uświadamianie, że dynamizm miłości przejawia się właśnie w bardziej świadomym i czynnym przeżywaniu Eucharystii – spotkania z Żywym Jezusem.
3. Szczególnym aktem, w którym wyraża się dynamizm miłości jest *znak pokoju* wyrażany nie tylko standardowo; gestem podania ręki, ale też pocałunku, przytulenia, uśmiechu.
4. Istotą Eucharystii i znaku pokoju jest *serce wolne od nienawiści*.
5. Ów znak pokoju realizowany jest dalej w codziennym życiu wiernych w *okazywaniu ukonkretyzowanej miłości* – w dobrych uczynkach wobec siebie, postawie empatii, pomocy członków wspólnoty, dawaniu świadectwa wiary i miłości,

otwarcia się na drugiego człowieka, wychodzeniu naprzeciw jego problemom i oczekiwaniom.

6. Uwidocznieniem dynamizmu miłości wypływającego z Eucharystii jest **życie wspólnotowe wiernych**, które przejawia się w różnorodności grup modlitewnych, otwartych na działanie Ducha Świętego oraz w podejmowanych pielgrzymkach, wyjazdach na spotkania modlitewne (np. Lednica, Taizé).
7. Dynamizm miłości „odkrywa” swoje **źródło** w Jezusie Chrystusie i w indywidualnej predyspozycji człowieka, który dzięki łasce Bożej wyraża siebie w zachowaniach i emocjach (płacz, wzruszenie, radość) lub też pozostając w ciszy i skupieniu.

Uwagi wobec trudności.

- O Eucharystii warto **mówić przystępnym** (nie górnolotnym) **językiem**.
- Ogromne znaczenie ma **postawa kapłana**, jego zdolność i charyzma do przewodniczenia Eucharystii oraz talent do wygłaszania kazań/homilii oraz jego umiejętności organizatorskie.
- Konieczna jest **pogłębiona nauka o Eucharystii**, w której podkreśla się, że sakrament Eucharystii jednoczy człowieka z Bogiem i bliźnimi, którzy razem stają się jedną wspólnotą.
- Istotne jest **doświadczenie Bożej Miłości** – często ludzie nie doznają Bożej Miłości, ponieważ nie mają doświadczenia Boga i Jego Miłości, nie nawiązują głębszej relacji z Bogiem.
- **Odczuwamy brak „radości spotkania”** – ważne jest zatem, abyśmy uczyli się na nowo czerpania radości ze spotkania z Jezusem. Radość ta winna „objawiać się” w dziękczynieniu po Komunii Świętej i uwielbieniu.

- Także w wymiarze wspólnoty warto, aby duszpasterze i parafianie *stwarzali okazje do poznawania się* poza kościołem i wspólnie budowali relacje, tak by czuli się członkami Kościoła Bożego.

Ad. 2. W jaki sposób przelożyć zjednoczenie z Jezusem w Komunii świętej na jedność z bliźnimi, zwłaszcza z ludźmi młodymi, nierzadko zagubionymi lub wręcz oddalonymi od swojej wspólnoty parafialnej? Jak do nich docierać z Dobrą Nowiną, którą jest Jezus Chrystus?

1. Szczególnym zadaniem zjednoczenia z Jezusem w Komunii Świętej jest – w wymiarze dynamizmu miłości – jedność z bliźnimi oraz głoszenie Dobrej Nowiny. Szczególną *troską* w tym względzie *należy otoczyć młodzież*, która nierzadko poraniona i zagubiona pozostaje oddalona od wspólnoty parafialnej. Kluczową kwestią wydaje się tutaj odpowiedź na pytanie: w jaki sposób dokonywać tych Bożych dzieł? Wydaje się, że owe działania nie tylko można, ale należy ukonkretyzować.
2. **Dawanie osobistego świadectwa**, którego wyrazem jest dowód żywej, prawdziwej osobistej wiary. Wyrazem tego zaś jest brak osobistego wstydu i zażenowania wobec głoszenia Dobrej Nowiny oraz świadectwo osobistego uczestnictwa w życiu sakramentalnym.
3. **Głoszenie Dobrej Nowiny o Jezusie**, winno być „zwyczajne”, realizowane w otwartości, ale i prostocie serca, z chęcią i zaangażowaniem. Treści niezmiennie winny sprostać wymaganiom Ewangelii, jednak przekaz winien być dostosowany do współczesnego odbiorcy. Przykładem takich działań mogą być komiksy biblijne oraz karteczki z cytatami z Pisma Św. rozdawane po Mszy Św. niedzielnej czy na katechezie.
4. **Modlitwa**. Szczególnym darem i zadaniem wspólnoty wiernych jest modlitwa. Warto zatem zaprosić młodych do wspólnej modlitwy, jednak nie tylko w czasie nabożeństw.
5. **Obecność i szacunek**. Głoszenie Dobrej Nowiny można realizować również poprzez obecność i przebywanie z młodymi ludźmi, poprzez próby nawiązywania kontaktu, traktowania się wzajemnie jak brat i siostra w postawie szacunku („nie straszyc Panem Bogiem”, „z miłością zwracać uwagę”, „szukać tego, co nas łączy”) i wychodzenia naprzeciw bez obaw i wstydu. Szczególną wartością może stać się tutaj *apostolstwo dobroci i miłości* – wyrażane poprzez rozmowę, cierpliwość, wrażliwość i wytrwałość.

6. **Cykle katechetyczne.** Warto pogłębić refleksję nad potrzebą i zarazem inicjować katechezę liturgiczną poza naukami podczas Eucharystii. Szczególnej uwadze należy poświęcić miejsce w katechezie sprawom osobistego poznania i zjednoczenia z Chrystusem, które ma się przekładać na jedność z bliźnimi.
7. **Środki masowego przekazu.** Warto szukać nowych dróg spotkania na drodze wiary z młodymi np. wykorzystując środki masowego przekazu, Internet, portale społecznościowe – innymi słowy: być w tych środowiskach i miejscach, w których toczy się współcześnie życie młodych ludzi.
8. **Nie tylko lekcje religii.** W rozwoju doświadczenia żywej wiary i wspólnoty warto inicjować wyjazdy, pielgrzymki, spotkania integracyjne, festyny oraz rozwijać przyparafialne wspólnoty. Mogą one stać się miejscami, w których ludzie młodzi (i nie tylko) odnajdą swoje powołanie i będą rozwijać się duchowo.
9. Aktem szczególnej miłości jest **pamięć o chorych i cierpiących**, których stan uniemożliwia uczestnictwo w życiu eucharystycznym w parafii – tym osobom należy zapewnić jedność duchową z parafią poprzez Komunię Świętą udzielaną w domu oraz praktykę Pierwszych Piątków Miesiąca.

Ad. 3. Czym różni się chrześcijańskie miłosierdzie od świeckiej działalności charytatywnej? Jakie motywacje kierują osobami wierzącymi?

1. Istotą chrześcijańskiego miłosierdzia jest czynienie dobra **przez wzgląd na osobę Jezusa Chrystusa**. Chrześcijańskie miłosierdzie nastawione jest na drugiego człowieka – **motywacja** do pomocy innym jest głębsza, bezinteresowna, i z reguły dyskretna. Jednocześnie każdy może nieść pomoc i miłość z potrzeby serca.
2. Wskazówką do realizacji uczynków miłosierdzia i ich obrazem są chrześcijańskie **uczynki względem duszy i ciała**.
3. **Działalność charytatywna.** Miłosierdzie świeckie to tzw. **dobroczynność**, czyli działania różnych fundacji, czy jednostek państwowych, uregulowane odpowiednimi przepisami, i zwykle nie łączy się bezpośrednio z czystą miłością do drugiego człowieka.
4. **Potrzeba uwydatnienia różnic.** Chrześcijańskie miłosierdzie wykracza poza działalność charytatywną, która może być jego elementem. Świecka pomoc jest doczesna, zazwyczaj tylko materialna (zob. pkt 2). Świecka działalność charytatywna

może być nieuczciwa, dawać korzyści osobie organizującej daną pomoc. W przypadku miłosierdzia chrześcijańskiego motywacja do pomocy innym jest głębsza, bezinteresowna i z reguły dyskretna.

5. Wskazuje się dziś na **trudności w rozróżnieniu** chrześcijańskiego miłosierdzia od działalności charytatywnej. Mówi się o braku różnicy lub niewidocznej granicy między tymi pojęciami. Najczęściej wskazywanymi różnicami są: intencje i motywacje, postawy i zaangażowanie osób spełniających uczynki. Wydaje się, że temat ten wymaga nie tylko pogłębionej refleksji, lecz również szerszej prezentacji w katechezie oraz w nauczaniu homiletycznym.

Ad.4. Słowo Boże i modlitwa prowadzą do przyjęcia Jezusa jako Pana i kształtują wyobraźnię miłosierdzia. Na ile poznawanie Ewangelii zbliża nas do Jezusa i drugiego człowieka? Jak słuchać Słowo Boże, by prowadziło do dawania odpowiedzi w konkretnym czynie i nastawieniu?

1. **Poznawanie Ewangelii** jest nauką na całe życie. Należy uświadomić sobie prawdę, że „Bóg mówi do nas codziennie”. Bez poznania Ewangelii trudno się zbliżyć i do Jezusa i do drugiego człowieka. Jest to pokarm dla naszej duszy.
2. **Dawanie odpowiedzi.** Ewangelia daje nam przykłady wydarzeń, historii, ludzi, ich zachowań – poznając je odnosimy do siebie konkretne sytuacje i przeżywamy („Słowo Boże daje mądrość jak żyć”). Warto brać je sobie do serca; analizować treść, skupiać się na tym, o czym wspomina, realizować w życiu codziennym, przekładając na swoją postawę wobec bliźnich.
3. **W wolności.** Należy uważnie słuchać i być otwartym na Słowo Boże, jednak nie należy czynić tego pod przymusem („Każdy ma swój sposób zbliżenia się do Jezusa”).
4. **W codzienności i cierpliwości.** Warto cierpliwie odkrywać Słowo Boże poprzez codzienne sięganie po Pismo Święte. Czytać często i dużo.
5. **Praktyki słuchania Słowa Bożego.** Szczególną pomocą w słuchaniu Słowa Bożego mogą stać się np. praktykowana w pobożności *lectio divina* lub medytacja ignacjańska.

Ad. 5. Na ile przyjmowanie Słowa Bożego wyraża się w codziennym życiu przez świadome czynienie dobra, okazywanie miłości, przebaczenia względem drugiego człowieka czy miłosierdzia okazywanego również sobie samemu?

1. **Świadome czynienie dobra.** Codziennie mamy okazję na jakiś gest miłosierdzia. Musimy być świadomi własnej ułomności, a zarazem z otwartością serca dawać siebie innym.
2. **Okazywanie miłości.** Wyraża się ono poprzez postępowanie z otwartym sercem. Jednak to, na ile jesteśmy otwarci na okazywanie miłości jest sprawą indywidualną każdego człowieka. W wymiarze rodzinnym może uwidaczniać się we wspólnym spędzaniu razem czasu.
3. **Przebaczenie względem drugiego człowieka.** Naśladowanie „na serio” Chrystusa pozwala Go naprawdę widzieć w drugim człowieku, czyli prawdziwie wewnętrznie przemienić jego samego i jednocześnie obdarzyć go zdolnościami w przebaczeniu innemu człowiekowi; pomaganiu mądrym i bezinteresownym, i dzięki temu doświadczać pokoju ducha.
4. **Miłosierdzie okazywane samemu sobie,** pozwala czerpać siły i motywacje do działania według Bożych praw. Przebaczać sobie, to nie chodzić z zadartym nosem, ale z głową pełną pomysłów, jak wiele mogą dać siebie innym.

Uwagi wobec trudności.

- **Falszywa pobożność.** Niestety u większości ludzi Słowo Boże nie jest odpowiednio przyjmowane i dlatego spotykamy się z „fałszywą pobożnością”.

Ad. 6. Jak owocnie kształtować w młodym pokoleniu właściwą hierarchię wartości i postawę odpowiedzialności za swoje czyny?

1. **„Od siebie samego”.** Kształtowanie właściwej hierarchii wartości oraz odpowiedzialnej postawy za swoje czyny należy zacząć od siebie samego. Warto uczyć się rozeznawania konsekwencji podejmowanych czynów. Jednocześnie sami jesteśmy przykładem – winniśmy dawać dobry przykład/być autorytetem/być wzorem

do naśladowania. Istotne są czyny, a nie tylko słowa. Ważna jest konsekwencja i szczerść!

2. **Wychowanie do wartości** rozpoczyna się od najmłodszych w katolickiej rodzinie, oraz poprzez kształtowanie właściwych postaw w środowisku szkolnym. Bezwzględnie należy odrzucić „bezsresowe wychowanie”.
3. **Wsparcie**. Młode pokolenie wymaga szczególnej uwagi, stąd warto odbywać nieustannie – budowane na gruncie wzajemnego zrozumienia – spotkania oraz podejmować chętnie rozmowy i dyskusje z młodym pokoleniem. Istotne jest, aby ludziom młodym udzielać wsparcia w problemach, z którymi borykają się na co dzień.
4. **Autorefleksja**. Właściwe wydaje się wskazywanie młodemu pokoleniu wzorów do naśladowania i przekazywania świadectwa życia. Obiecujące efekty może przynosić też – wyrosła z chrześcijańskiej miłości – zasada traktowania innych, tak jak sami byśmy chcieli, aby i nas traktowano. Co więcej, pożądane jest kształtowanie takich postaw, które oparte na autoewangelizacji prowadzą do praktyki częstego rachunku sumienia oraz refleksji nad własnym postępowaniem i wartościami („uczyć się na własnych błędach”).

Ad. 7. Żywa wiara prowadzi do czynów miłości członków Kościoła wobec najbardziej potrzebujących, błądzących i poszukujących. Jak w twojej wspólnocie parafialnej praktykuje się tę miłość na co dzień? (jakie znasz formy?)

1. Miłość członków Kościoła wobec najbardziej potrzebujących, błądzących i poszukujących wyraża się w podejmowanej w duchu miłości realizacji **codziennych czynów miłosierdzia**.
2. Chrześcijańska wspólnota parafialna może stać się tym **ośrodkiem krzewienia praktyki miłości w codzienności**. Najczęściej „służą ku temu” powoływane na gruncie parafii różne wspólnoty, które zarazem realizują w różnej formie i zakresie pomoc potrzebującym. Zespoły i Koła Synodalne zidentyfikowały i wyróżniły różne obszary tych działań – od środowiska lokalnego, instytucjonalnych form pomocy, akcji i zbiórek, poprzez konieczną w każdym z przypadków i pożądaną pomoc duchową.
3. **Pomoc w środowiskach lokalnych**. Inicjatywy, które podejmują członkowie wspólnoty parafialnej w środowiskach lokalnych wyrażają się odpowiednio we wzajemnej pomocy sąsiedzkiej, doraźnej pomocy – głównie przedświątecznej – w tym organizacja śniadań wielkanocnych i wigilii dla bezdomnych, samotnych

i potrzebujących. Troska ta wyrażana jest poprzez odwiedziny chorych, potrzebujących, samotnych oraz szeroko rozumianą pomoc i opiekę. Warto również zwrócić uwagę, że „zapraszanie znajomych, zachęcanie i wprowadzanie ich w życie parafialne” uznawane jest za równie ważny i potrzebny czyn praktyki miłości.

4. **Instytucjonalne formy pomocy.** Duża część działań miłosierdzia realizowana jest w ramach istniejących dzieł i akcji charytatywnych o zasięgu ogólnopolskim, takich jak: Parafialne/Szkolne Koła Caritas, Apostolstwo Miłosierdzia, Szlachetna Paczka, PCK, kręgi Domowego Kościoła, Oaza młodzieżowa oraz różnych innych kół i grup parafialnych.
5. **Pomoc duchowa.** Szczególną formę pomocy stanowi opieka duchowa, która wyraża się w podejmowaniu modlitwy za potrzebujących w Diakonii Modlitwy (Oaza), kręgach modlitewnych, podczas Eucharystii (w tym o uzdrowienie), nabożeństwach, udziale w rekolekcjach i Niedzielach Ewangelizacyjnych.
6. **Akcje i zbiórki.** Ważny element realizowanej pomocy potrzebującym stanowią regularne lub incydentalne zbiórki funduszy (na dożywianie dzieci, wyjazdy wakacyjne), materialne (żywność, odzież itp.), honorowe oddawanie krwi, zbiórka korków lub makulatury, z których uzyskane ze sprzedaży środki przeznaczone są na określony rodzaj wsparcia oraz podejmowanie aktywnych działań wolontaryjnych.
7. Na podstawie treści przesłanego materiału odnieść można wrażenie, że wśród wszelkiej formy pomocy **właściwe i należne miejsce odnajdują te, skierowane do konkretnych grup potrzebujących:**
 - a) chorych i cierpiących, samotnych (w hospicjach);
 - b) głodnych (w jadłodajniach);
 - c) samotnych matek (Domy Samotnej Matki);
 - d) uzależnionych (hospicja i grupy AA);
 - e) osób niepełnosprawnych (domy pomocy, hospicja);
 - f) dzieci i młodzieży (światlice środowiskowe);
8. Praktykowaniem miłości na co dzień, która wykracza **poza lokalne i ogólnopolskie działania** staje się np. „pomoc biednym z Afryki poprzez sprzedaż robionych przez nich różańców, miodu, kaw i herbat”.
9. **Sport.** Cenną wskazówkę do pogłębionej refleksji pozostawiła treść sprawozdań, w których wskazano (choć lapidarnie) sport, który staje się „(...) drogą do Boga”. Temat ten – w obliczu współczesnego zaangażowania młodego człowieka i jego potrzebę rozwoju tęczy fizycznej warto dogłębnie prześledzić, gdyż wydaje się, że

stanowi on znakomite podłoże do zaangażowania szczególnie młodych ludzi (właśnie na gruncie rywalizacji i zasad *fair play*) w pomoc najbardziej potrzebującym.

Ad. 8. Jak zaangażowanie w grupy charytatywne, hospicja, wolontariat itp. ubogaca życie wiary? W jaki sposób może stanowić zachętę do wiary dla innych?

1. **Zaangażowanie** w dzieła miłosierdzia stanowi nie tylko obowiązek chrześcijanina powołanego do miłości, lecz również zadanie dla niego samego oraz zachętę dla innych do naśladowania tych postaw i konkretnych działań.
2. **Zadanie dla siebie samego.** Dzięki podejmowaniu dzieł miłości przede wszystkim doceniamy wartość naszego życia, uczymy się pokory, miłości do innych, przestajemy myśleć tylko o sobie. „Doceniamy i akceptujemy to, co mamy i to, czym możemy się cieszyć na co dzień.” Pomaganie wreszcie daje radość i szczęście, a nasze zaangażowanie jest najlepszą „reklamą” Ewangelii, ponieważ przynosi bezinteresowne dobro, które jest także wyrazem naszej miłości do Boga.
3. **Zachęta dla innych.** Jeśli my sami dostrzegamy w innych samego Chrystusa, jest pewne, że zbliżamy się coraz bardziej do Niego samego i tym pełniej poznajemy tajemnicę jego miłości, ale i także jego męki. „Stajemy się wzorem dla innych, bo każdy chce być dobry”. „Wiara to nie teoria. Słowa pouczają, przykłady pociągają.” Nasz przykład przekonuje innych, że pomaganie nie jest złe, a wręcz niesie ze sobą wiele korzyści – możemy osiągnąć dzięki niemu spokój ducha i zdrową satysfakcję.
4. **Przykład świętych.** Wzorami do naśladowania nie jesteśmy tylko my sami, lecz w drodze tej mamy dobre przykłady w postaci osób świętych (np. św. Matka Teresa z Kalkuty).

Ad. 9. Co możemy uczynić, by osoby niepełnosprawne, ubogie czy też wykluczone były postrzegane przez wszystkich wierzących jako żywy znak obecności Jezusa?

1. **Żywy znak obecności Jezusa.** W osobach niepełnosprawnych, wykluczonych czy też ubogich odnajdujemy obraz Jezusa cierpiącego. Winniśmy dokładać wszelkich starań, aby niezmiennie postrzegać „ich jako żywy znak obecności Chrystusa”.
2. **Osobisty sprzeciw przeciw wykluczeniu.** Jeśli będziemy „w sobie kształtować postawę miłości, aby inni wiedzieli jak należy się wobec nich zachowywać; traktować te osoby

z szacunkiem, normalnie jak każdego człowieka; nie będziemy ostentacyjnie wykluczać ich ze społeczeństwa, lecz będziemy próbować zrozumieć ich codzienny trud, poznać ich historię, uwrażliwić innych na ich krzywdę; zbliżymy się do nich, a przy tym ofiarujemy im pomoc, troskę i modlitwę”; to wtedy staną się oni prawdziwym, widzialnym i żywym znakiem obecności Jezusa wśród nas.

3. Co więcej, warto dokładać wszelkich starań, by organizować wspólne spotkania, aby osoby te **integrować**, zachęcać i zapraszać do różnych posług i funkcji w liturgii; wreszcie angażować w działania grup parafialnych.
4. Ogromną wartością jest dziś **promowanie** działalności różnych instytucji i inicjatyw **wspierających** osoby niepełnosprawne.
5. Niezmiennie ważną rolę w zachęcaniu do akceptacji, właściwego postrzegania i traktowania osób wykluczonych odgrywają **kapłani i katecheci**.
6. Przez miłość bliźniego jesteśmy powołani, aby osobom wykluczonym ofiarować naszą osobistą relację, szczególnie **przyjaźń**, czasi rozmowę.

Ad. 10. W jaki sposób kształtować w młodych ducha empatii, chrześcijańskiej solidarności, by potrafili ujrzeć świat oczyma drugiego człowieka?

1. **Spojrzenie na świat oczyma drugiego człowieka** wymaga osobistej postawy miłości, zrozumienia i zaangażowania. Kształtowanie postaw empatii i chrześcijańskiej solidarności u młodych ludzi wymaga nie tylko poświęcenia i autorefleksji od nich samych, lecz również wsparcia otoczenia, które uwrażliwia na każdym kroku na potrzeby innych.
2. **Nie da się tego osiągnąć bez:**
 - a) rozmowy i mówienia o potrzebujących z szacunkiem,
 - b) przykładu i świadectwa osób wierzących,
 - c) „ofiarowania pomocy, opieki, zrozumienia i miłości, aby sami potrafili oddawać to dobro drugiemu człowiekowi”,
 - d) Ewangelizacji w duchu miłosierdzia,
 - e) właściwego wychowania w rodzinie od najmłodszych lat
 - f) właściwie ukierunkowanej katechezy,
 - g) współczestnictwa w codziennym życiu drugiego człowieka (np. spotkań chorych dzieci ze zdrowymi itp.),

- h) wskazywania miejsc, „w których bieda, kalectwo i ubóstwo to rzeczywistość”,
- i) „włączenia i zachęcenia do udziału: w wolontariacie w hospicjach czy domach dziecka, w różne akcje charytatywne i inne, niosące pomoc ludziom”,
- j) „propagowania wartościowej literatury, filmów i internetowych stron katolickich,
- k) spotkań i wymiany rodzin/młodzieży (o odmiennej kulturze czy religii) z parafii z różnych krajów,
- l) bez modlitwy.

Ad. 11. Pamiętając, że jednym z uczynków miłosierdzia względem duszy jest upomnienie grzeszących, jak reagować na znane nam akty demoralizacji we współczesnym świecie (polegające na przykład na niszczeniu zdrowej wizji małżeństwa i rodziny; również na niszczeniu życia poczętego)?

1. *Grzeszących upominać* stanowi wyzwanie dla współczesnych chrześcijan.
2. Demoralizacja we współczesnym świecie winna budzić wśród chrześcijan spokojny, lecz stanowczy *sprzeciw i reakcję*. Należy bezwzględnie unikać agresji stosując zasadę „dobrem zwyciężaj zło”. Warto jednak zawsze zło nazywać złem i wskazywać na jego negatywne skutki. Nie należy milczeć, lecz głośno wyrażać swoje zdanie i uczucia, przy czym w taki sposób, aby nie potępiać demoralizatorów w osobie, lecz głoszonych poglądach i postawie. Warto uświadamiać im ich błędne założenia i w sposób empatyczny udzielać wsparcia w dążeniu do zmiany swoich poglądów i ukazywać możliwe drogi nawrócenia.
3. Prowadzenie dyskusji *wymaga niezbędnej wiedzy* i przygotowania, aby móc rzeczowo prowadzić rozmowę i argumentować.
4. Sprzeciw i reakcja winna wyrażać się przede wszystkim *w osobistej postawie i praktyce miłosierdzia* poprzez dawanie dobrego przykładu i świadectwa żywej i czystej wiary; konsekwentnie przestrzeganych w życiu przykazań Bożych, podejmowaniu inicjatyw w celu ochrony życia poczętego i edukowania w tej dziedzinie (np. duchowa adopcja dziecka poczętego).
5. Szczególnie na demoralizację *narażeni są ludzie młodzi*; im zatem należy się szczególna troska i pomoc: w szczególności należy uczyć ich odpowiedzialności oraz możliwie najbardziej chronić przed zgubnym wpływem treści deprawujących.

6. Warto podejmować *inne działania* zmierzające ku upominaniu grzeszących – wyrazem tego może stać się „uczestnictwo w różnego rodzaju akcjach społecznych (wsparcie materialne i duchowe): marszach, manifestacjach, petycje i zbieranie podpisów, nie tylko w realu ale także w mediach elektronicznych”.

Wnioski pastoralne:

- 1) Konieczna jest pogłębiona nauka o Eucharystii, w której podkreśla się, że sakrament Eucharystii jednoczy człowieka z Bogiem i bliźnimi, którzy razem stają się jedną wspólnotą.
- 2) Głoszenie Dobrej Nowiny o Jezusie, winno być „zwyczajne”, realizowane w otwartości, ale i prostocie serca, z chęcią i zaangażowaniem. Treści niezmiennie winny sprostać wymaganiom Ewangelii, jednak przekaz winien być dostosowany do współczesnego odbiorcy.
- 3) Wskazówką do realizacji uczynków miłosierdzia i ich obrazem winny stać się chrześcijańskie uczynki względem duszy i ciała.
- 4) Ewangelia daje nam przykłady wydarzeń, historii, ludzi, ich zachowań – poznając je odnosimy do siebie konkretne sytuacje i przeżywamy („Słowo Boże daje mądrość jak żyć”).
- 5) Naśladowanie „na serio” Chrystusa pozwala Go naprawdę widzieć w drugim człowieku, czyli prawdziwie wewnętrznie przemienić jego samego i jednocześnie obdarzyć go zdolnościami w przebaczeniu innemu człowiekowi.
- 6) Właściwe wydaje się wskazywanie młodemu pokoleniu wzorów do naśladowania i przekazywania świadectwa życia.
- 7) Chrześcijańska wspólnota parafialna winna stać się tym ośrodkiem krzewienia praktyki miłości w codzienności.
- 8) Zaangażowanie w dzieła miłosierdzia stanowi nie tylko obowiązek chrześcijanina powołanego do miłości, lecz również zadanie dla niego samego oraz zachętę dla innych do naśladowania tych postaw i konkretnych działań.
- 9) Ogromną wartością jest dziś promowanie działalności różnych instytucji i inicjatyw wspierających osoby niepełnosprawne.
- 10) Spojrzenie na świat oczyma drugiego człowieka wymaga osobistej postawy miłości, zrozumienia i zaangażowania. Kształtowanie postaw empatii i chrześcijańskiej solidarności u młodych ludzi wymaga nie tylko poświęcenia i autorefleksji od nich

samych, lecz również wsparcia otoczenia, które uwrażliwia na każdym kroku na potrzeby innych.

- 11) Szczególnie na demoralizację narażeni są ludzie młodzi; im zatem należy się szczególna troska i pomoc: w szczególności należy uczyć ich odpowiedzialności oraz możliwie najbardziej chronić przed zgubnym wpływem treści deprawujących.